

Sygn. akt I C 2005/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Asesor SR Sabina Ławniczak

Protokolant: sekr. sąd. Aneta Fortuniak

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa **R. L.**

przeciwko **S. M.**

o zapłatę – na skutek zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 22 kwietnia 2016 roku w sprawie I Nc 1029/16

1. utrzymuje nakaz zapłaty w całości w mocy;
2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu opiera na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 2005/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 marca 2016 roku R. L. wnosił o zasądzenie od S. M. kwoty 5.000 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane prace remontowe wraz z odsetkami ustawowymi od 1 października 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu. Powód zawarł w pozwie wniosek o zwolnienie od kosztów procesu. (pozew – k. 2-3)

W uzasadnieniu wskazał, że w 2015 roku strony zawarły ustną umowę o wykonanie prac remontowych w budynku pozwanej w miejscowości D.. Strony ustaliły ostateczną wysokość wynagrodzenia powoda na kwotę 9.633 zł, przy czym kwota ta obejmowała także wydatki poniesione przez powoda, w tym n zakup materiałów niezbędnych do wykonania prac. W dniu 10 września 2015 roku pozwany otrzymał jedynie część wynagrodzenia – kwotę 4.633 zł. Do zapłaty pozostała kwota 5.000 zł. Pozwana uznała dług w oświadczeniu z 10 września 2015 roku, zobowiązując się go uregulować do 30 września 2015 roku, co jednak nie nastąpiło. (pozew – k. 2-3)

Postanowieniem z 22 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zwolnił powoda od kosztów sądowych w całości. (postanowienie – k. 17)

W tym samym dniu Sąd Rejonowy w Zgierzu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. (nakaz zapłaty – k. 18)

Pozwana z zachowaniem terminu ustawowego wniosła zarzuty od nakazu zapłaty. Wnosiła o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości, wskazując, że dochodzone przez powoda roszczenie jest przedwczesne, bowiem remont, którego podjął się powód, nie został ukończony. Pozwana wielokrotnie wzywała powoda do zakończenia remontu i do usunięcia usterek. W uzasadnieniu zarzutów pozwana wskazała dodatkowo, że wykonane przez powoda ogrzewanie podłogowe nie działa; usterki nie zostały usunięte. Ponadto, powód nie przedstawił żadnego rachunku za wykonane roboty, jak również rachunków za zakupione towary. (zarzuty – k. 21-24)

Wyrokiem z 5 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo, uznając, że pozwana złożyła skuteczne oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia powoda za wykonane dzieło. (wyrok – k. 72, uzasadnienie – k. 95-102)

Sąd Okręgowy w Łodzi w wyniku rozpoznania apelacji powoda uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sądowi Rejonowemu w Zgierzu. W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, przyjmując w sposób nieuprawniony, że pozwana złożyła powodowi oświadczenie o obniżeniu wynagrodzenia, o którym mowa w art. 560 § 1 k.c. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, oświadczenie o obniżeniu ceny winno w sposób jednoznaczny wskazywać, że taka jest wola składającego oświadczenie. W realiach sprawy oświadczenie pozwanej nie cechowało się wymaganą jednoznacznością. Ponadto, Sąd Okręgowy nakazał sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę zanalizowanie treści oświadczenia pozwanej z 10 września 2015 roku w kontekście uznania długu, jak również w kontekście późniejszego kwestionowania przez pozwaną prawidłowości przeprowadzonego remontu. (wyrok – k. 121, uzasadnienie – k. 122-126)

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2018 roku pełnomocnik powoda podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wnosił o utrzymanie nakazu zapłaty w całości w mocy, a także o zasądzenie kosztów procesu, przy czym za postępowanie pierwszoinstancyjne przed uchycieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w podwójnej wysokości. Pełnomocnik pozwanej wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. (protokół rozprawy – k. 147)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. L. zawarł z S. M. ustną umowę o wykonanie prac remontowych obejmujących między innymi: remont i przerobienie garażu na kuchnię, założenie instalacji elektrycznej i hydraulicznej, wykonanie podwieszoności sufitu, wykonanie szamba, doprowadzenie rur ściekowych, malowanie dwóch pokoi oraz usunięcie usterek instalacji elektrycznej w tych pokojach, wykonanie schodów i wyłożenie ich płytkami, wykonanie ogrzewania podłogowego w łazience. (bezsporne, a ponadto dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony – k. 85v. -86 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi- k. 36-36v)

R. L. nie prowadzi formy remontowo-budowlanej, zaś remontu u pozwanej podjął się w ramach przysługi przyjacielskiej. Prace remontowe wykonywał w czasie wolnym, przez okres około 2 miesięcy. Dorywczo pomagał mu syn oraz kolega syna. (bezsporne, a ponadto dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony – k. 85v. -86 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi- k. 36-36v)

Strony uzgodniły, że po zakończeniu prac powód podsumuje koszty i wyliczy swoje wynagrodzenie. Powód ostatecznie określił wynagrodzenie na kwotę około 12.000 zł. Gdy zażądał wypłaty wynagrodzenia w tej wysokości, matka pozwanej oświadczyła, że ta kwota jest zdecydowanie zawyżona i skierowała powoda do pozwanej. Jako że powód nie mógł porozumieć się z pozwaną co do wysokości wynagrodzenia, strony uzgodniły, że syn pozwanej policzy wynagrodzenie powoda po najniższych stawkach. W ten sposób strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę około 10.000 zł. Strony początkowo uzgodniły, że remont zostanie rozliczony do końca sierpnia. (bezsporne, a ponadto dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony – k. 85v. -86 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi- k. 36-36v)

Gdy jednak rozliczenie nie nastąpiło, w dniu 10 września 2015 roku powód przyjechał wraz z żoną do pozwanej. Wówczas I. i S. M. sporządziły oświadczenie następującej treści: „my niżej podpisane S. M. nr dow. osob. (...), PESEL (...) zamieszkałe wraz z matką I. M. w Dobrej na ul. (...) uzgadniamy kwotę za prace remontowe na kwotę 9.633 zł. Z tej kwoty została wypłacona zaliczka w wysokości 4.633 zł, które kwituję. Pozostała kwota w wysokości 5.000 zł zostanie wypłacona do 30 września 2015 roku. Remont na życzenie S. M. i I. M. uważa się za zakończony i rozliczony po spłacie całej kwoty uzgodnionej za remont”. (oświadczenie – k. 5)

Po podpisaniu oświadczenia pozwana S. M. zaproponowała, aby powód wyremontował jeszcze jeden pokój. Wówczas U. L. – żona powoda, odparła jednak, że dopóki nie zostaną wypłacone pieniądze za dotychczas wykonane prace, jej mąż ma się nie podejmować dalszych prac remontowych u pozwanej. Pod koniec września 2015 roku pozwana

miała zadzwonić do powoda lub jego żony z informacją, czy mogą przyjechać po pieniądze. W drugim tygodniu października 2015 roku pozwana przestała odbierać telefony od powoda i jego żony. Gdy powód wraz z żoną w dniu 11 lub 14 października 2015 roku przyjechali po pieniądze, matka pozwanej oświadczyła, że nic nie będzie płaciła i że tolerowała powoda i jego małżonkę jak rodzinę. Pozwana poparła wówczas swoją matkę. Ponadto wskazała na usterki w wykonanych pracach – na wyszczerbiony kafelek i nieszczelną instalację ogrzewania podłogowego. R. L. zaproponował naprawę usterek, lecz pozwana stwierdziła, że sobie tego nie życzy. (zeznania świadka U. L. – k. 81v - 82)

Na przełomie sierpnia i września 2015 roku matka pozwanej napaliła w piecu i usiłowała uruchomić ogrzewanie podłogowe. Wówczas okazało się, że instalacja jest nieszczelna. Woda wydostawała się z instalacji, ciekła po schodach i zalewała piwnicę. Woda wydostawała się w dwóch miejscach: na schodach spod posadzki oraz z rurek przy wylocie. Przyczyną wypływania wody przy wylocie z rurek był ich wadliwy montaż. Po poprawieniu montażu, woda przestała cieknąć. Pozwana zawiadomiła o zdarzeniu straż pożarną i przedsiębiorstwo wodociągowe. Straż pożarna wypompowała wodę z instalacji CO. Ostatecznie ogrzewanie podłogowe zostało odłączone od instalacji, zaś na ścianie został powieszony grzejnik. (zeznania świadka U. L. – k. 81v – 82, zeznania świadka M. M. – k. 85-85v.)

(...) niezbędne do wykonania remontu były zakupione częściowo przez powoda, a częściowo przez matkę pozwanej. Rurki niezbędne do wykonania ogrzewania podłogowego zakupiła matka pozwanej. (dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony – k. 85v-86, zeznania świadka M. M. – k. 85-85v.)

Powód przeprowadził próbę szczelności instalacji ogrzewania podłogowego. Przy próbie obecny był jedynie jego syn. Przy próbie szczelności nie był obecny nikt poza powodem i jego synem. Próba odbyła się w ten sposób, że brat pozwanej napalił w piecu, zaś powód odkręcił zawór wpustowy i wyjściowy. Przy wykonywaniu próby z instalacji nie ciekła woda. Próba szczelności trwała cały dzień. (zeznania świadka M. L. – k. 82-82v, dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony – k. 85v. -86 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi- k. 36-36v)

Brak dokumentacji dotyczącej wykonanego ogrzewania podłogowego oraz niemożność demontażu instalacji powoduje, że nie ma możliwości stwierdzenia, że prace polegające na montażu ogrzewania podłogowego zostały wykonane niezgodnie z zasadami sztuki, a tym samym wadliwie. Z pewnością jednak instalacja nie była szczelna. Instalacja nie mogła rozszczelnić się sama z siebie. Skoro nastąpił wyciek, musiało dojść albo do ingerencji zewnętrznej w instalację, albo do zastosowania niewłaściwych materiałów lub błędów wykonawczych. (opinia biegłego z zakresu instalacji sanitarnych – k. 42-45, 53-57, k. 67 od 00:03:51 do 00:44:31)

Instalacja ogrzewania podłogowego została wykonana w parterowej kuchni, usytuowanej w dawnym garażu. Została ona wykonana z plastikowych rurek. Prawdopodobną przyczyną nieszczelności instalacji jest przebicie rurek podczas montażu znajdującej się w pobliżu szafy, która była montowana za pomocą klinów wbijanych w podłogę. (opinia biegłego z zakresu instalacji sanitarnych – k. 42-45, 53-57, k. 67 od 00:03:51 do 00:44:31)

Wykonawca nie powinien przystąpić do wykonania instalacji ogrzewania podłogowego bez uzyskania projektu wykonawczego, który zasadniczo powinien zapewnić inwestor, chyba że zamówienie obejmowało także wykonanie dokumentacji projektowej przez wykonawcę. W niniejszej sprawie instalacja projektowa w ogóle nie została wykonana. Zasady wykonawstwa instalacyjnego wymagają protokolarnego potwierdzenia dokonania niezbędnej próby szczelności. Instalacje ogrzewania podłogowego są instalacjami wymagającymi szerokiej wiedzy technicznej oraz doświadczenia w ich wykonywaniu. Brak projektu określającego chociażby wydajność cieplną instalacji może świadczyć o przypadkowości działania wykonawcy. (opinia biegłego z zakresu instalacji sanitarnych – k. 42-45, 53-57, k. 67 od 00:03:51 do 00:44:31)

Nie ma możliwości przeprowadzenia prac remontowych instalacji podpodłogowej bez uprzedniego zdemontowania pokrycia posadzki oraz wykucia warstwy wylewki. Naprawa instalacji ogrzewania podłogowego polega na wymianie rurek grzewczych oraz na położeniu nowej dolnej warstwy izolacyjnej (styropian i folia). Szacunkowy koszt (opinia biegłego z zakresu instalacji sanitarnych – k. 42-45, 53-57, k. 67 od 00:03:51 do 00:44:31)

Powód wykonywał na nieruchomości pozwanej także szambo. Początkowo szambo było wykonane bez stelaża, co spowodowało, że wkrótce po montażu załamało się. Powód usunął usterkę i ponownie wykonał szambo w tym samym miejscu. Obecnie szambo znajduje się w 50 cm dole, który jednak nie jest wynikiem kolejnego zapadnięcia szamba, lecz wynikiem celowego działania. Obniżenie terenu w miejscu wykonania szamba ma zapewnić sprawny odpływ ścieków. (dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony – k. 85v. -86 w zw. z wyjaśnieniami informacyjnymi- k. 36-36v)

Przy wykonywaniu prac remontowych na nieruchomości pozwanej obecny był także brat pozwanej, który jest obciążony zespołem Downa. Zdarzało się, że zachowywał się w sposób uciążliwy. (zeznania świadka U. L. – k. 81v, zeznania świadka P. Z. – k. 82, zeznania świadka M. L. – k. 82-82v)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań powołanych świadków, uznając je za wiarygodne, a także na podstawie dowodu z przesłuchania stron oraz opinii biegłego.

Sąd odmówił przy tym wiarygodności pozwanej U. L. w zakresie, w jakim utrzymywała, że była obecna przy przeprowadzaniu próby szczelności ogrzewania podłogowego. Okoliczności tej nie potwierdził bowiem sam powód, który zeznał, że próbę szczelności przeprowadzał jedynie w obecności swojego syna. Zeznania powoda co do tej okoliczności korespondują z zeznaniami jego syna M. L.. W ocenie Sądu sam fakt, że świadek jest spokrewniony z powodem, nie wyłącza wiarygodności jego zeznań, zwłaszcza że zeznania dotyczące sposobu przeprowadzenia próby szczelności były zbieżne. Podkreślić należy, że z zeznań świadka M. M. wynikało, że rodzina pozwanej nie sprawowała ciągłego nadzoru nad remontem, mogło się więc zdarzyć, że nikt z domowników nie zaobserwował momentu przeprowadzania próby szczelności instalacji.

Ustalając, że próba szczelności miała miejsce, Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań pozwanej S. M., która zeznała, że gdyby D. M. palił cały dzień w piecu, ktoś z domowników z pewnością by to zauważył. Powód i jego syn wskazali, że podczas próby szczelności nikt z domowników nie był obecny. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że nawet osoby niepracujące (jak pozwana i jej matka) nierzadko opuszczają miejsce zamieszkania, aby załatwić bieżące sprawy życia codziennego. Przyznała to zresztą I. M. (k. 84v). Wprawdzie powód i jego syn zeznali, że w piecu było palone cały dzień, jednakże ich oświadczenie rozumieć należy w ten sposób, że chodziło o dzień ich pracy przy remoncie. W rzeczywistości mogło to być jedynie kilka godzin. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest wykluczonym, że nikt z domowników nie dostrzegł faktu palenia w piecu, zwłaszcza że chodziło o piec typu śmieciak, który jest wykorzystywany celem bieżącej utylizacji odpadów.

Pisemne i ustne opinie biegłego z zakresu budownictwa mogły stanowić jedynie częściowo podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Dowód z opinii biegłego został dopuszczony na okoliczność ustalenia, czy ogrzewanie podłogowe zostało wykonane przez powoda wadliwie, a w przypadku ustalenia, że tak, biegły miał dodatkowo odpowiedzieć na pytanie, czy możliwe jest usunięcie wady i jakie są koszty jej usunięcia. Biegły dokonał oględzin nieruchomości i wydał opinię, w której przyjął ostatecznie (k. 57 oraz ustna opinia uzupełniająca), że instalacja CO nie została wykonana zgodnie z zasadami sztuki. W ocenie Sądu wniosek opinii jest sprzeczny z treścią opinii oraz wyjaśnieniami biegłego poczynionymi na rozprawie, co powoduje w konsekwencji, że Sąd nie mógł na podstawie opinii biegłego przyjąć, że instalacja ogrzewania podłogowego została wykonana wadliwie. W realiach sprawy nie ulega wątpliwości jedynie to, że instalacja ogrzewania podłogowego jest nieszczelna. Trafnie jednak dostrzegł biegły, że sama nieszczelność instalacji nie przesądza o wadliwości prac wykonanych przez powoda, albowiem przyczyny wadliwości mogą być różne i nie każda z nich będzie obciążała powoda.

Podkreślić należy, że biegły nie poprzedził wniosków zawartych w opinii badaniem instalacji ogrzewania podłogowego. Biegły odstąpił nawet od przeprowadzenia próby szczelności instalacji, zaś swoje wnioski dotyczące wadliwości wykonanych przez powoda prac oparł wyłącznie na własnych ustaleniach płynących z rozmowy z pozwaną oraz na analizie akt sprawy. Z całą stanowczością podkreślić należy, że ocena zeznań świadków oraz samych stron należy wyłącznie do Sądu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że pozwana – choć niemalże przez całe postępowanie pierwszoinstancyjne poprzedzające uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania była

reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – ostatecznie nie kwestionowała opinii biegłego i nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości, co skutkowało utrzymaniem nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w całości w mocy.

Oczyszczając przedpole dla dalszych rozważań, wskazać należy, że w świetle dyspozycji z art. 386 § 5 k.p.c. Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę ponownie po uchyleniu poprzedniego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania jest związany dokonaną przez sąd odwoławczy oceną prawną jak i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku. W realiach niniejszej sprawy oznacza to również związanie Sądu dokonaną przez sąd odwoławczy oceną prawną, że strony łączyła umowa o remont.

Zgodnie z art. 658 k.c. do umowy o remont stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane. Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Jak stanowi art. 656 § 1 k.c. do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło.

Jako że umowa o roboty budowlane jest w istocie podtypem umowy o dzieło (por. Kodeks Cywilny Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018), zaś jej uregulowanie w Kodeksie Cywilnym nie ma charakteru wyczerpującego i nie określa terminu wymagalności roszczenia wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia, należy w tym zakresie sięgnąć do przepisów dotyczących umowy o dzieło i stosować je odpowiednio.

Przy umowie o dzieło zasadą jest, że wynagrodzenie przysługujące przyjmującemu zamówienie winno być spełnione w dniu oznaczonym w umowie o dzieło. Jako że strony niniejszego postępowania zawarły umowę ustną i nie uregulowały w niej szeregu istotnych kwestii, w tym daty wymagalności roszczenia przyjmującego zamówienie o zapłatę wynagrodzenia, zastosowanie znajduje art. 642 § 1 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennej umowy przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła. W realiach niniejszej sprawy przyjąć należy, że do zakończenia prac (a zatem oddania dzieła) doszło najpóźniej w dniu sporządzenia pisemnego oświadczenia znajdującego się na k. 5 akt sprawy, a więc w dniu 10 września 2015 roku. Powód wprawdzie przyznał, że w tej dacie zakończone było większość prac, a nie ich całość. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na poczynienie ustaleń, jakie prace były niezakończone, jednakże z pewnością nie miały one istotnego znaczenia w kontekście całości zobowiązania powoda, skoro pozwana w dacie 10 września 2015 roku podpisała oświadczenie, z którego wynika, że remont uważa się za zakończony. Na pierwszym terminie rozprawy pozwana przyznała zresztą, że powód wykonał wszystkie prace, o których mówił. Strona pozwana zarzucała wprawdzie powodowi, że nie powiesił on szafek kuchennych, jednakże ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, że leżało to w zakresie obowiązków powoda.

W orzecznictwie dominuje pogląd, że oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o zapłatę wynagrodzenia, gdy oddawane dzieło jest dotknięte wadą istotną; jeżeli zaś dzieło obarczone jest wadą niemającą takiego charakteru, jego oddanie pociąga za sobą wymagalność roszczenia o wynagrodzenie, a zamawiający może korzystać z uprawnień wynikających z rękojmi za wady dzieła (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., I CKN 520/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 167, z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 188/02, niepubl., z dnia 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06, niepubl., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 213/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 31, z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 287/11, OSNC 2012, nr 11, poz. 131, z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 544/12, niepubl., i z dnia 21 stycznia 2015 r., IV CSK 214/14, niepubl.). Innymi słowy, jedynie wykazanie przez

zamawiającego, że dzieło z powodu istnienia wad nie nadaje się do umówionego użytku, zwalnia go od obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Jeżeli zaś dzieło wykazuje inne, nieistotne wady, zamawiającemu pozostaje jedynie żądanie odpowiedniego obniżenia umówionego wynagrodzenia (por. wyrok SA w Białymstoku z 13 października 2017 roku, sygn. akt I ACa 337/17). W orzecznictwie wyrażono także pogląd, który Sąd Rejonowy orzekający w niniejszej sprawie w całej rozciągłości podziela, iż w sytuacji oferowania przez wykonawcę wadliwego przedmiotu świadczenia zamawiający dysponuje zrozumiałym i prostym mechanizmem, który przeciwdziała powstaniu wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Wystarczy odmówić jego przyjęcia, co przy wadliwości wykonanej budowlie nie wypełnia hipotezy art. 642 § 1 k.c. **Skoro jednak zamawiający przyjął świadczenie przyjmującego zamówienie, to stał się zobowiązany do wykonania zapłaty reszty wynagrodzenia** (por. wyrok SN z 12 października 2016 roku, sygn. akt II CSK 15/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, pozwanej nie udało się wykazać, że wykonane przez powoda prace remontowe były dotknięte istotną wadą, uprawiającą pozwaną do odmowy wypłaty wynagrodzenia. Po drugie, nawet gdyby przyjąć założenie odmienne i uznać wykonane roboty za wadliwe, pozwana odebrała prace i je zaakceptowała. Skoro sama wskazała, że nieszczelność instalacji ogrzewania podłogowego została przez nią wykryta na przełomie sierpnia i września, a następnie złożyła oświadczenie, w którym uznała roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia, oznacza to, że bez zastrzeżeń zaakceptowała jego prace. Tym samym pozwana pozbawiła się możliwości odmowy wypłaty wynagrodzenia z powodu wady ogrzewania podłogowego.

W niniejszej sprawie to pozwana dążyła do uchylenia się od obowiązku zapłaty wynagrodzenia pomimo zakończenia przez powoda prac remontowych. Powoływała się przy tym na wadę wykonanych prac. Stosownie do przepisu art. 6 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a zatem w tym przypadku na pozwanej. W myśl art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Art. 232 k.p.c. dotyczy ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym, tj. kto powinien przedstawiać dowody, a art. 6 k.c. – ciężaru dowodzenia w znaczeniu materialnym, tj. kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, sygn. akt V CSK 129/05, LEX nr 200947).

Podkreślić przy tym należy, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44, LEX nr 80854). Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim stronę, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontradyktoryjności, Sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76, LEX nr 29440). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem Sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez stronę nie daje podstaw do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przedłożonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Sąd w niniejszej sprawie na wniosek strony pozwanej dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu instalacji sanitarnych na okoliczność ustalenia, czy ogrzewanie podłogowe zostało wykonane wadliwie. Biegły ostatecznie przyjął, że instalacja nie została wykonana zgodnie z zasadami sztuki i na poparcie swojego wniosku przedstawił trzy argumenty. Po pierwsze wskazał, że powód nie posiadał uprawnień do wykonywania prac remontowych tak skomplikowanych jak montaż ogrzewania podłogowego. Po drugie wskazał, że powód nie przeprowadził prób ciśnieniowych i rozruchu wstępnego. Po trzecie, zarzucił powodowi niewykonanie dokumentacji projektowej. Z opinii biegłego jednoznacznie

wynika jednak, że biegły nie był w stanie ustalić, czy powód wykonał samą instalację w sposób wadliwy. W realiach sprawy biegły przyjął za pewnik, że instalacja wykazywała nieszczelności, jednakże nie udało mu się ostatecznie ustalić, jaka była tego przyczyna. Wskazał hipotetycznie, że nieszczelność instalacji mogła wynikać albo z użycia wadliwych materiałów, z nieprawidłowej techniki wykonania instalacji albo z następczego uszkodzenia rurek ogrzewania podłogowego.

W ocenie Sądu ***jedynie przesądzenie przez biegłego, że nieszczelność instalacji była wynikiem nieprawidłowej techniki jej wykonania lub następczego uszkodzenia instalacji przez powoda, mogłoby skutkować uznaniem, że prace wykonane przez powoda są dotknięte wadą istotną, co uzasadniałoby odmowę wypłaty wynagrodzenia.*** Brak wykonania dokumentacji projektowej stanowi wprawdzie uchybienie, lecz nie sposób uznać, że stanowi on jednocześnie istotną wadę, uzasadniającą odmowę wypłaty wynagrodzenia. Zasadniczo obowiązek dostarczenia dokumentacji projektowej obciążał inwestora. Powód wprawdzie nie powinien przystępować do prac bez uzyskania bądź wykonania takiej dokumentacji, lecz ostatecznie niewykonanie dokumentacji miało znaczenie jedynie wtórne, bowiem trudniej było ustalić, w którym miejscu instalacja może być nieszczelna. Wbrew twierdzeniom biegłego, Sąd nie mógł przyjąć, że o nieprawidłowościach w wykonaniu prac świadczy sam fakt, iż powód nie posiadał uprawnień do wykonywania instalacji ogrzewania podłogowego. Oczywistym jest, że możliwe jest całkowicie prawidłowe wykonanie prac przez osobę niemogącą wykazać żadnych kwalifikacji. Poza tym biegły nie potrafił wskazać, z jakich przepisów wynika obowiązek posiadania kwalifikacji do wykonywania instalacji tego typu. Całkowicie pominął także w swojej ocenie fakt, że pozwanej zależało na wykonaniu remontu niewielkim kosztem. Dlatego zdecydowała się na zatrudnienie powoda, który w ramach przyjacielskiej usługi wykonywał prace po najniższych kosztach. Sąd wreszcie nie mógł przyjąć za biegłym, że prace remontowe wykonane przez powoda były wadliwe z racji zaniechania przeprowadzenia próby szczelności. Biegły ustalił bowiem tą okoliczność zupełnie dowolnie jedynie na podstawie rozmowy z pozwaną i – być może – jej domownikami. W tym zakresie Sąd dokonał odmiennej oceny materiału dowodowego.

Gwoli kompletności rozważań wskazać należy, że w ocenie biegłego weryfikacja jakości używanych materiałów należy do wykonawcy. W ocenie biegłego ogrzewanie podłogowe winno być wykonane z wysokiej jakości, atestowanych materiałów. Biegły nie był w stanie ocenić, jakiego rodzaju materiały zostały użyte przez powoda do wykonania ogrzewania podłogowego w domu pozwanej. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednak ponad wszelką wątpliwość, że rurki dostarczyła matka pozwanej. Zgodnie z art. 634 k.c. jeżeli materiał dostarczony przez zamawiającego nie nadaje się do prawidłowego wykonania dzieła, przyjmujący zamówienie winien niezwłocznie zawiadomić o tym zamawiającego. W realiach rozpoznawanej sprawy takie zawiadomienie bezspornie nie miało miejsca. Nie sposób jednak uznać, że brak zawiadomienia obciąża powoda. Przede wszystkim nie ustalono w sposób pewny, czy materiały dostarczone przez matkę pozwanej istotnie nie nadawały się do użycia. Nawet jeżeli nie były to materiały atestowane, należy mieć na względzie, że stronie pozwanej zależało na wykonaniu prac po najniższych kosztach. Godziła się ona zatem na standardy niższe niż stosowane przez profesjonalne firmy budowlane. W ocenie Sądu nie można wykluczyć, że materiały dostarczone przez pozwaną miały wadę ukrytą, której nie mógł dostrzec powód nawet po ich starannym zbadaniu.

Już z powyższych względów pozwana nie była uprawniona do odmowy wypłaty umówionego wynagrodzenia. Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że pozwana w dniu 10 września 2015 roku złożyła oświadczenie o uznaniu długu. Oświadczenie pozwanej kwalifikować należy jako uznanie właściwe. Uznanie roszczenia stanowi czynność, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, mając na celu jego ustalenie lub zabezpieczenie. Pozwana złożyła oświadczenie o uznaniu długu po tym, jak powzięła wiedzę o istnieniu nieszczelności w instalacji ogrzewania podłogowego. W dacie 10 września 2015 roku z pewnością miała także wiedzę o ewentualnych wadach w wykonaniu szamba. Pomimo tego – z nieznanых przyczyn – oświadczyła, że uważa remont za zakończony. Nie rościła sobie żadnych pretensji do powoda. Zaczęła zgłaszać je dopiero po tym, jak powód zażądał wypłaty pozostałej części wynagrodzenia. Pozwana nigdy nie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli z 10 września 2015 roku.

W ocenie Sądu złożenie powyższego oświadczenia w sytuacji, gdy pozwana miała wiedzę o wadach w przeprowadzonych pracach, oznacza, że zaakceptowała wykonane prace, zaś dostrzeżone wady nie były dla niej

istotne. Z powyższych względów pozwana nie może obecnie uchylić się od zapłaty wynagrodzenia z powołaniem się na wady wykonanych prac.

Zmierzając ku końcowi rozważań, zauważyć należy, że pozwana nie skorzystała z przysługujących jej uprawnień z tytułu rękojmi, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z 23 maja 2018 roku. W świetle art. 386 § 5 k.p.c. Sąd Rejonowy był związany wyrażonym w uzasadnieniu poglądem prawnym, iż pozwana nie złożyła skutecznego oświadczenia o obniżeniu ceny.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono w oparciu o dyspozycję art. 481 § 1 i 2 k.c. W oświadczeniu z 10 września 2015 roku pozwana zobowiązała się zapłacić resztę wynagrodzenia w wysokości 5.000 zł do 30 września 2015 roku. Oznacza to, że z dniem 1 października 2015 roku popadła w opóźnienie, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty.

Jako że Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do przekonania, że żądanie powoda jest uzasadnione w całości, na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał nakaz zapłaty w całości w mocy.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 k.p.c., pozostawiając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.